

Sygn. akt XVII Ka 646/17

WYROK

W I M I E N I U

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 3 lipca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Poznaniu w Wydziale XVII Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Justyna Andrzejczak

Protokolant: p.o. staż. Bartłomiej Siwiński

Przy udziale prokuratora Prokuratury Rejonowej w Krotoszynie Agaty Kopczyńskiej

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2017 roku

sprawy T. W.

oskarżonego o przestępstwo z art. 278 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań–Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 30 stycznia 2017 roku sygn. akt VIII K 619/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 zł.

Justyna Andrzejczak

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 stycznia 2017 roku w sprawie VIII K 619/16 Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżonych T. W. i P. L. za winnych przestępstw z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. (k. 451 – 452).

Apelację od wyroku Sądu Rejonowego wniósł obrońca oskarżonego T. W. (k. 469 – 472).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się bezzasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie nawet w znikomym zakresie.

Przed ustosunkowaniem się do apelacji wniesionej w niniejszej sprawie należy zauważyć, iż Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną i należycie ją uzasadnił.

Argumentacja zawarta w apelacji obrońcy oskarżonego sprowadzała się do nieuzasadnionej i bezpodstawnej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Zasadzała się ona na innej, niż przyjęta przez Sąd I instancji ocenie materiału dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że zaproponowana przez skarżącego ocena materiału dowodowego była całkowicie dowolna i nie znajdowała uzasadnienia w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności podkreślenia wymagało, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana przez Sąd I instancji z uwzględnieniem zasad sformułowanych w przepisach art. 2 § 2 k.p.k., art. 4 k.p.k. oraz art. 7 k.p.k. Kwestionowane przez skarżącego zeznania świadków Ł. J. i R. P. – były spójne, konsekwentne i logiczne. Sąd odwoławczy w pełnym zakresie akceptuje ocenę tych dowodów dokonaną przez Sąd Rejonowy. Świadczenie, jak słusznie podkreślił Sąd Rejonowy, bardzo rzeczowo i konkretnie opisywali okoliczności nabycia telefonów od oskarżonego, które jak później się dowiedzieli pochodziły z kradzieży. Przede wszystkim wyraźnie wskazali na korzystną cenę zakupu tych urządzeń względem ich ceny rynkowej, której zawierzili z uwagi na okoliczności podawane przez oskarżonego każdemu z nich. I tak Ł. J. wskazał, że oskarżony podał mu przy sprzedaży, iż telefon otrzymał na skutek przedłużenia umowy i dlatego sprzedaje go w tak korzystnej cenie (k. 31). Z kolei R. P. wskazał, że P. L. powiedział mu, iż telefon sprzedawany przez oskarżonego pochodzi z Niemiec z wyprzedaży i dlatego oskarżony sprzedaje go w tak korzystnej cenie (k. 267 – 268). Jednocześnie obaj świadkowie podali także, że oskarżony nie posiadał dowodu zakupu tych telefonów, ani gwarancji, choć produkt był oryginalnie zapakowany. Z tego względu nie zasługiwały na uwzględnienie głoszone twierdzenia skarżącego, że Sąd Rejonowy oceniając zeznania wskazanych świadków rzekomo pominął te ich fragmenty, które miałyby być sprzeczne z możliwością przypisania oskarżonemu przestępstwa paserstwa umyślnego oraz iż rzekomo nie uwzględnił w tym zakresie wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego. Nota bene skarżący nie podał nawet wskazaniu takich rzekomych fragmentów zeznań świadków, które miałyby być pominięte przez Sąd Rejonowy, lub takich które miałyby świadczyć na korzyść oskarżonego. Sąd odwoławczy nie miał więc jakichkolwiek wątpliwości, iż zarzut zgłoszony w tym zakresie pozostawał czysto polemiczny i nie miał żadnych faktycznych podstaw, a został postawiony wyłącznie na potrzeby formułowanego środka zaskarżenia.

Skarżący w swojej apelacji nie zakwestionował in concreto oceny pozostałego materiału dowodowego. Dla porządku stwierdzić należy, że została ona dokonana przez Sąd Rejonowy w sposób kompleksowy, wszechstronny i prawidłowy. Z tego względu nie ma potrzeby jej powielania i ponownego przytaczania w tym miejscu, albowiem Sąd odwoławczy akceptuje ją w całości.

W konsekwencji niesłuszny okazał się także zgłoszony przez skarżącego zarzut naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. Podkreślić bowiem należy, że dyrektywa in dubio pro reo kierowana jest do organów procesowych i dotyczy ewentualnych wątpliwości, które miałyby powziąć organ procesowy, w tym przypadku Sąd. Nie chodzi tutaj w żadnym wypadku o wątpliwości jakie zgłasza jedynie strona, w tym przypadku oskarżony, bądź jego obrońca (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2000 roku, III KKN 60/98, Lex nr 51449). W sprawie niniejszej bezsprzecznym pozostaje, że Sąd meriti wątpliwości takich nie powziął, albowiem wynika to z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku, w którym wprost opisano, iż Sąd Rejonowy kierując się wnioskami płynącymi z całokształtu zebranego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, bezsprzecznie uznał winę i sprawstwo oskarżonego stwierdzając, iż wypełnił on znamiona przestępstwa z art. 291 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., w miejsce zarzuconego mu w akcie oskarżenia przestępstwa z art. 278 § 1 k.k. Podobnie zresztą jak w przypadku zarzutu dotyczącego kwestionowania oceny zeznań świadków Ł. J. i R. P., także i w zakresie zarzutu dotyczącego naruszenia przepisu art. 5 § 2 k.p.k. skarżący nie podał wskazaniu choćby jednej „wątpliwości” jaka miałaby zaistnieć w jego ocenie w niniejszej sprawie. Wyraźnie przy tym podkreślić należy, że nie jest rzeczą Sądu odwoławczego domyślać się co skarżący miał na myśli formułując zarzuty i z tego względu skoro nie potrafił on wyeksplikować swojego stanowiska w uzasadnieniu apelacji, to tego rodzaju środek zaskarżenia nie mógł mu przynieść powodzenia i doprowadzić do wzruszenia zaskarżonego orzeczenia.

Reasumując należy zaznaczyć, że oparcie przez Sąd I instancji ustaleń faktycznych na określonej i wyraźnie wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku grupie dowodów i jednocześnie nieuznanie dowodów przeciwnych, nie stanowi

uchybień, które mogłyby powodować zmianę lub uchylenie wyroku, w sytuacji gdy zgodnie z treścią art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k., Sąd Rejonowy wskazał jakimi w tej kwestii kierował się względami. Jak wynika z motywów zaskarżonego wyroku Sąd I instancji uczynił zadość wymaganiom wskazanego wyżej przepisu, dokonując szczegółowej i wszechstronnej analizy materiału dowodowego oraz wskazując precyzyjnie jakie fakty uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach. Sąd Rejonowy odpowiednio wskazał w jakich częściach uznał ww. dowody za wiarygodne, a w jakich za nie zasługujące na wiarę, przy czym stanowisko swoje logicznie i przekonująco uzasadnił. Dowody te pozwoliły przypisać oskarżonemu winę i sprawstwo w zakresie zarzucanego mu czynu.

Z tych względów należy stwierdzić, że także zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 291 § 1 k.k. okazał się całkowicie bezpodstawny. Przede wszystkim bowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy pozwolił na dokonanie przez Sąd I instancji oczywistych i niewątpliwych ustaleń faktycznych, z których wynikało, że oskarżony dopuścił się przypisanego mu przez Sąd meriti przestępstwa paserstwa umyślnego z art. 291 § 1 k.k., w kształcie w jakim zostało to ostatecznie opisane w zaskarżonym wyroku, tj. iż pomógł on nieustalonym sprawcom, którzy skradli przedmiotowe telefony do ich zbycia P. L., Ł. J. oraz R. P.. Wbrew stanowisku skarżącego co do sprawstwa oskarżonego nie było żadnych wątpliwości, albowiem Sąd Rejonowy na podstawie zeznań Ł. J. oraz R. P. odtworzył mechanizm przedstawiani nabywcom okoliczności rzekomego nabycia telefonów na skutek przedłużenia umowy telekomunikacyjnej, czy nabycia go na wyprzedaży w Niemczech, co miało uprawdopodobnić ich korzystną cenę oraz legalne pochodzenie, pomimo iż oskarżony doskonale wiedział, że pochodzą z czynu zabronionego, albowiem nie nabył ich w opisywanych ww. świadkom okolicznościach oraz nie posiadał na nie legalnych dokumentów. Ponadto oskarżony w toku całego postępowania nie wyjaśnił logicznie i rzeczowo skąd w ogóle posiadał te urządzenia. Gdyby bowiem faktycznie, jak twierdzi skarżący telefony pochodziły z legalnego źródła, to oskarżony w sposób oczywisty przedstawiłby dokumenty ich prawowitego nabycia. Takowych jednak oskarżony z oczywistych względów nie posiadał i dlatego sprzedawał urządzenia po znacznie zaniżonej cenie względem ich wartości rynkowej, uprawdopodobniając transakcję okolicznościami rzekomego wejścia w posiadanie telefonów na skutek przedłużenia umowy, czy nabycia go za granicą – co wbrew stanowisku skarżącego nie jest sposobem zawarcia transakcji przyjętym w takich okolicznościach. Wręcz przeciwnie fakty te wprost wskazują na chęć jak najszybszego wyzbycia się urządzeń, jeszcze przed ujawnieniem ich kradzieży, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy. Sąd odwoławczy nie miał żadnych wątpliwości, iż stan faktyczny ustalony w ramach przeprowadzonego postępowania dowodowego przed Sądem meriti był prawidłowy, a jednocześnie nie wzbudzał także żadnych uzasadnionych wątpliwości. Z tych względów argumentacja podnoszona w tym przedmiocie przez skarżącego nie zasługiwała na żadną akceptację.

Zważywszy, iż zgodnie z przepisem art. 447 § 1 k.p.k. apelację co do winy uważa się za zwróconą także co do rozstrzygnięcia o karze Sąd II instancji dokonał weryfikacji również w zakresie przewidzianym w art. 438 pkt 4 k.p.k. Sąd Rejonowy jednakże precyzyjnie wyważył okoliczności wpływające na wymiar kary, ustalając go na poziomie adekwatnym do stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonego oraz stopnia jego zawinienia – prawidłowo spełniając tym samym dyrektywy prewencji ogólnej, jak i szczególnej zawarte w przepisie art. 53 § 1 i 2 k.k. Zważywszy na ustawowe zagrożenie przestępstwa przewidzianego w art. 291 § 1 k.k. uznać należy, iż wymierzona oskarżonemu kara 5 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okresy próby 2 lat ma jedynie charakter sprawiedliwej odpłaty za popełniony czyn karalny, tak więc nie sposób uznać, że jest „rażąco niewspółmierna”.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że Sąd Okręgowy dokonał również z urzędu kontroli instancyjnej zaskarżonego wyroku w świetle bezwzględnych przesłanek odwoławczych przewidzianych przepisami art. 439 § 1 k.p.k. oraz art. 440 k.p.k., jednak żadne z nich w przedmiotowej sprawie nie wystąpiły. Z tego względu nie było potrzeby ingerencji w zaskarżone orzeczenia z urzędu.

W tym stanie rzeczy, mając na uwadze wszystkie poczynione powyżej rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisów art. 634 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. w zw. z art. 636 § 1 k.p.k. oraz art. 8, art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach

w sprawach karnych (tj. Dz.U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223, ze zm.). Na koszty te składają się wyłożone przez Skarb Państwa wydatki (50,00 złotych) oraz opłata za drugą instancję (120,00 złotych).

Justyna Andrzejczak